TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK TRZECI. KWARTAŁ DRUGI.

Ora et Labora. Medium tenuere beati.



Pisma tego w każdą Niedzielę wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w Warszawie zł. 12, na prowincyi zł. 15. — Prenumerować nań można *półrocznie* lub *całorocznie:* w Warszawie w Redakcyi Tygodnika Rolni. Techn. przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. Na prowincyi na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych. — W Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów *bezpłatnie* będzie odesłane.

Nro 16. NIEDZIELA Dnia 16 Kwietnia 1837.

Gospodarstwo Rolne.

Uwagi nad różnemi systemami rolniczemi, przez Franciszka Miączyńskiego, Obywatela z Hrubieszowskiego.

(Dokończenie.)

Układ płodozmienny jest dwojakiego rodzaju: gdzie ma na celu ziarno i wychów bydła rogatego, obchodzi się bez ugoru; zdaje się on najwłaściwszym dla gruntów tęgich, mniej więcej bogatych w próchnicę; mianowicie zaś dla tego odpowiada rozmnażaniu inwentarza rogatego, że na podobnych gruntach hodowanie gromad owczych idzie bardzo wolnym krokiem; wydają bowiem trawy tłuste, do których spożycia w braku innych owca przymuszona, zarazem pożywa zaród słabości, prędzej lub później się rozwijający. Gdzie zaś grunta są lżejsze, niezdatne produkować ziarn więcej płaconych, jako to pszenicy i roślin olejnych, połączonym być winien z układem pastwiskowym, w widoku, aby z wychowu owiec główne otrzymywać zyski; co tak dalece należy posunąć, aby żyto i owies idące dla kolei płodozmianu, jako przedmioty znajdujące w pewnych okolicach zbyt niską cenę, przez skonsumowanie na miejscu owcami więcej przynosiły korzyści. W obu tych układach podział zbyt rozdrobniony zdaje się być przesadą; w pierwszym bezugorowym, nie jestem przekonany, aby mógł sześć odmian przenosić; na siódmy i osmy produkt nie starczy niewątpliwie siły pożywnej; a gnój podwozić na to, aby ziemię nieco podźwignąć, jeszcze cztery dodać zmiany i coraz nowe ziarna powierzyć, nie wiem z jakim gatunkiem gleby polskiej da się pogodzić; stosuje się to i do układu płodozmienno-pastwiskowego, gdzie jednoroczne środkujące zmianowaniu pastwisko, nie wiele pomnoży siły gruntu.

Największe jednak do rozwiązania pytanie zostaje; jak można najrychlej uzdatnić ziemię do-

układu poprawniejszego. Rzadko się zdarza folwark, gdzieby wszystkie działy pola były równe sobie co do części składowych, co do obfitości próchnicy; trudno o położenie, aby tak łatwo i porządnie podzielić ziemię na polu, jak na planie idealnym oznaczamy. Są nawet majątki, w których jeden gatunek gleby da się do płodozmianu zastosować, inne zaś, oprócz roślin ziarnowych, ani okopowych, ani strączkowych nie są zdolne produkować, a tem samem w żaden skombinowany układ nie dadzą się wprowadzić.

W takim stanie wiadomości naszej, trzymając się drogi racyonalnej, najlepszym środkiem do przygotowania jednostajnego systematu będzie: pola bliższe i żyzniejsze wprowadzić w kolej płodozmienną bezugorową, produkować w tej pszenicę, rośliny olejne i okopowe. Pola drugiej klasy, gdzie co lat sześć lub ośm z pognojem wracamy, zostawić pod uprawę ziarnową z zastosowaniem koniczyny; pola odległe i najmniej zasilone, zostawić na pastwisko dla inwentarza, na tyle lat tylko, aby nie dać ziemi nadto się zleżeć, aby trawy przez odłóg wydawane niezdziczały, a jak to następuje wydrzeć odłóg pługiem, zasiać owsem, któremu koniczynę białą można powierzyć, i zostawić odłogiem pastwiskowym.

Tym sposobem urządziwszy majętności nasze, poprawimy i uzdatniemy do zbliżonego stopnia grunta, usposobiemy do zaprowadzenia płodozmianu w miejscach, gdzie się ogólnie da zaprowadzić; a produkując artykuły łatwy odbyt znajdujące, nie tylko pokryjemy wydatki gospodarstwa, ale i otrzymamy procent czysty, uważany jako dochód od kapitału.

Z przesądu dawnego każdy mniej więcej dzisiaj się otrząsa; jeżeli nie chciał pojąć gruntownie reformy, a jął się tylko dodatków, więcej stracił, jak gdyby przy dawnym pozostał; lecz w teraźniejszem usposobieniu, ktoby tak nieśmiało zaczął probować i przekonał się o stracie, jużby nie innowacyą oskarżał, ale sam własne nie dobre zastosowanie uznał; a kiedy u nas już się upowszechnia przekonanie, że ekonomika jest nauką, i że zarazem agronom handlującym być powinien, rokować sobie możemy, że własną usilnością oddziaływać będziemy tym okolicznościom, które dotychczasowemu porządkowi rolniczemu cios zadały.

Franciszek Miączyński,
Obywatel z Hrubieszowskiego.

Gospodarstwo Krajowe.

O koniecznej potrzebie Towarzystwa Rolniczego w Polsce.

(Przez Ferdynanda Biesiekierskiego, Obywatela z Kujawskiego.)

(Dokończenie.)

Ta ostatnia potrzeba w kraju rolniczym, daje się czuć najmocniej u nas; przez upowszechnienie bowiem Towarzystwa rolniczego, usłanaby została droga do obeznania ziemianów z teoryą rolnictwa: przez łatwość czytania wyborowych ekonomicznych książek własnością Towarzystwa będących, przez słuchanie dyskussyi i rozpraw na posiedzeniach Towarzystwa, przez łatwość mienia modeli, narzędzi rolniczych i machin (których teraz dla patentów swobody dokupić się nie można), przez łatwość dostania nasion, drzew, krzewów. Usłanaby została wreszcie droga do udoskonaleń i odkryć pod względem klimatu i gleb ziemi w kraju naszym. Takie to są środki w krajach wygospodarowanych, za pomocą których tak piękne skutki okazały się.

Jaka zaś jest zadziwiająca dzielność w swych

skutkach ducha stowarzyszeń, już mamy i na sobie samych w części przekonanie, gdy przywiodę nasze Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Ogniowe, Towarzystwo kredytu ziemskiego, Towarzystwo Oszczędności i t. d. A wysoki stopień bogactwa, na którym Anglia stanęła za pomocą pięknego systematu żeglugi wewnętrznej przez kanały i inne zakłady, komu winna? jeźli nie towarzystwom, które otrzymały od rządu pozwolenie pobierania dochodów na pewny przeciąg czasu oznaczone, a po upłynieniu tegoż, stały się własnością państwa. Za pomocą to towarzystw wygospodorowane kraje wykonały mnóztwo zakładów użytecznych bez nadwerężenia publicznego skarbu.

Rolnicy chcąc się stowarzyszyć, przez swą naturalną styczność z fabrykantami, rzemieślnikami i handlującemi, winni te stany przyzwoitym sposobem złączyć w jedno towarzystwo, a tak jednozgodnym krokiem postąpią ku wzrostowi siły fizycznej i ku ustaleniu pomyślności kraju. Takie towarzystwo bez wątpienia obudziłoby niezawodnie bardziej przemysł krajowy, a korzyści jakieby na kraj spłynęły, zbyt są wielkie i liczne, aby je tu wyliczyć można.

Te uwagi, niemniej wiadomość, iż N. PAN raczył w Odessie najłaskawiej potwierdzić ustanowienie tamże Towarzystwa rolniczego, uposażając je rocznem wsparciem 5000 rubli, nie każą rolnictwu polskiemu wątpić, ale owszem z równą ufnością rachować na wspaniałomyślną hojność potężnego swego Władzey, na ojcowską opiekę Rządu, który tak pilnie zapatruje się na ogólną dążność oświeconych narodów i na własne kraju potrzeby.

Oby zachęcały wspólnie te tak piękne przykłady innych narodów, w ubieganiu się do tego, co tyle korzyści przynosi krajowi, i odznacza się tem, co ma najdzielniejszego jeniusz, nauka, i miłość dobra kraju.

Projekt do ustaw Towarzystwa Rolniczego.

Do grona Towarzystwa przyjętym być ma każdy dziedzic i dzierżawca dóbr ziemskich, tak rządowych jako i prywatnych.

Każdy celujący chemik, fizyk, rolnik, mechanik, budowniczy, lekarz zwierząt; każdy odznaczający się znajomością kunsztu i majątkiem fabrykant sukna, wyrobów wełnianych, lnianych i konopnych; fabrykant trunków krajowych, fabrykant cykoryi, cukru z buraków i krochmalu, kupiec zbożowy i t. d., zgoła ci wszyscy celujący, którzy jakąkolwiek z rolnictwem styczność mieć mogą i przez towarzystwo za członka uważanymi zostaną.

Towarzystwo dzielić się ma: na ogółowe w stolicach Guberníj i na Towarzystwa szczegółowe po Obwodach. Towarzystwo ogółowe w stolicy Gubernii, składać się będzie z Towarzystwa szczegółowego swego respective Obwodu i Radców Towarzystwa Kredyt., którzy przybywszy z powołania swego na normalne swe posiedzenia, będą mogli w godzinach poobiednich na sessye Towarzystwa rolniczego uczęszczać; z tego też powodu posiedzenia ważniejsze mają być zaregulowane w czasie normalnych posiedzeń Towarzystwa Kredytowego.

Członkowie Towarz. Kredyt., będą oraz członkami towarzystwa szczegółowego: dla czego będąc na posiedzeniach towarzystwa ogółowego, zdadzą sprawę z czynności towarzystwa szczegółowego. Każdy radca respective z swego Obwodu, a szczegółowemu z czynności towarzystwa ogółowego, komunikować będzie pisma, rozprawy, debaty, nowe spostrzeżenia i modele tak narzędzi rolniczych jako i machin, tudzież nasion, drzewek i krzewin.

Tak w ogółowem towarzystwie jako i szczegółowem, w celu utrzymania porządku i zarządzenia funduszem na zakupienie potrzebnych rolniczych dzieł, modeli, narzędzi, machin, nasion, drzewek i krzewów do rolnictwa służących, o-

)(

bierze towarzystwo z grona swego pięciu członków, mających składać komitet, to jest:

1. Z członka celującego w praktyce i teoryi rolniczej.
2. Z członka celującego w nauce chowu owiec, bydła i koni.
3. Z członka celującego w nauce leśnej i myślistwa.
4. Z członka obeznanego z teoryą i praktyką hodowania pszczół, jedwabników i rybołowstwa.
5. Z członka celującego w nauce ogrodniczej i plantacyi roślin farbierskich.

Komitet taki zastępuje całe towarzystwo i powinien nad jego dobrem tak w ogólności jak w szczególności czuwać; wreszcie od woli komitetu zależeć będzie, w jakim sposobie członków czynnych towarzystwa obrać, lub wypracowania powierzyć.

Prezydującym obrany być ma odznaczający się nauką teoretyczną i praktyczną rolnictwa i znaczeniem w kraju. Obowiązkiem jego będzie między innemi nie cierpieć uwag nieprzystojnych ubliżających magistraturom i urządzeniom krajowem; takowe uchybienie, niestosowne celowi, po prezydującego napomnieniu, powtórzone, pociąga za sobą wzbronienie przystępu do towarzystwa.

Członek pióro trzymający, kassyer i nadzor mający nad książkami i modelami narzędzi rolniczych i machin, obrani będą z grona towarzystwa.

Na opędzenie koniecznych wydatków na lokal, książki rolnicze, modele narzędzi rolniczych i machin, tudzież nasion, drzewek, krzewów i t. p. wyliczy każdy członek dwiema ratami w ogóle rocznie 30 zł. pol., które za kwitem kassyera wypłaci w czasie oznaczonym.

Zresztą komitet ustanowi przepisy, jakie dla utrzymywania porządku przy użyciu przez członków książek, modelów rolniczych, nasion, drzewek, krzewów, zachowane być powinny; tudzież w odczytaniu rozpraw, pochwał, rozdania nagród; nadto co tylko do dobra towarzystwa potrzebnego osądzi.

W y n a l a z k i.

Latarnia Ochronna.

(z Narysem.) (*)

Częste pożary wydarzające się w miasteczkach i wsiach kraju naszego, po największej części pochodzą z nieostrożnego obchodzenia się z światłem w miejscach, gdzie znajdują się materyały palne. Latarnie powszechnie dotąd używane z świecą z szybami szklannemi, nie tylko że przy mocnym wietrze gasną, często szyby się tłuką, ale nadto z łatwością ogień przez nie może się komunikować. P. K. Minter zaradzając takowym niedogodnościom, wynalazł latarnią z lampą olejną, którą przedstawia stojąca fig. 1. A. B. C. D. jest korpus latarni, *a. b.* dno z zamkiem bagnetowym, *c.* skobel, *d.* wrzeciąże, *e. f. g. h.* dwie podpory, w których na dwóch sztyftach *f. g.* obraca się obręczka, a w tej lampa E. zawieszona. W wieku lampy *r. s.* jest umocowane szkło kształtu cylindrowego. Osada knota *r.* umocowana w śrubie, za której wyjęciem jest miejsce, gdzie się olej wlewa. Figura 2 przedstawia latarnią pochyloną.

Latarnia powyższa różni się od znanych z szybami szklannemi, 1mo: że miejsce szkła zastępuje mocna tkanina druciana, a zamiast świecy, lampka olejna, do której przymocowany jest kominek szklanny, osadzona w podwójnej obręczce,

(a) Z powodu opóźnienia się litografii, narys do następnego Nru Tygodnika dołączony zostanie. *Red.*

tak jak kompasy okrętowe; w skutku czego, w jakiemkolwiek położeniu wraca do kierunku pionowego, przeto zgasnąć, ani olej wylać się nie może. Osada tej lampy przymocowana jest do dolnego dna latarni, i razem z nią zdejmuje się, gdy ją chcemy zapalić, dno to za pośrednictwem zamku bagnetowego umocowane; skobelek i wrzeciąże służą do zamknięcia latarni na kłódkę, by nie być wystawionym na samowolność służących. Górne dno zdejmuje się, w niem są małe dziureczki, dla przeciągu powietrza, a nad niemi jeszcze daszek, aby wszelkie usunąć niebezpieczeństwo. Bez najmniejszej obawy wstawić można latarnię zapaloną w słomę, siano, lub t. p. przedmioty. (Lampa takowa kosztuje u wynalazcy na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej zł. 15. *Ma......*

Wiadomości Handlowe i Przemysłowe, w bliższej styczności z rolnictwem naszem zostające.

(Gazeta Handlowa Pruska.)

— Szczecin 4 Kwietnia. —

Zboże. Dowóz zboża tak wielki, iż brakuje składów na nie. Obstalunków z za granicy żadnych. — O rzep zimowy większe żądanie, ale tylko w małych ilościach.

— Londyn 21 Marca. —

Od niejakiego już czasu miały miejsce układy pomiędzy Bankiem angielskim a główniejszemi domami handlowemi Ameryki północnej, które, przy zbyt wielkim kredycie, w trudnem się znajdowały, co do wypłaty, położeniu; i czemu to, obecne tyle handel ciążące krisis przypisywano. Układy te podobno już przyszły do skutku, i Bank angielski, obawiając się, by upadek tychże domów nie wstrząsł aż do gruntu czynności handlowych i przemysłowych w całym kraju, przyrzekł tymżo domom najrozleglejszą pomoc. (Wypłata do 15 Kwietnia w rzeczy samej przedłużona została.)

— Londyn 24 Marca. —

Nadzieja nasza, iż wkrótce przeminie to krytyczne położenie stosunków pieniężnych, nieziściła się. — Obawa, by nastąpione zniżenie wartości wszelkich zamorskich, a mianowicie główne odnogi handlu stanowiących produktów, nie postawiło domów handlowych amerykańskich w niemożności uiszczenia się Bankowi, powiększyła nieufność do wysokiego stopnia, i każdy wygląda z niecierpliwością 15 Kwietnia, jako terminu zwrotu, udzielonej tymże domom przez Bank angielski pomocy.

— Londyn 28 Marca. —

Wełna. — W ostatnich 8 dniach przywieziono wełny z Turcyi 460 balów, z Przylądka Dobrej Nadziei 126 b. — Cena ta sama co dawniej; ruch w handlu bardzo mały. — Liverpool. Na licytacyi zagranicznej wełny, przedano około 1000 balów, pomiędzy któremi przeszło 500 b. australskiej, po cenie dosyć dobrej; to jest, około 4 denarów (20 gr. pol.) na funcie taniej, niźli w roku zeszłym o tym czasie; reszta wełny pochodziła z Peru, z Turcyi i z Indyów Wschodnich.

— Paryż 24 Marca. —

Handel mąką wcale się nie poprawia, pomimo, że niektórzy młynarze chętnieby ją po niższej nawet cenie przedali. I ta odnoga handlu, podobnie jak wszystkie inne, doznaje wpływu tego ogólnego ciśnienia stosunków ogólnych. — Młynarze nasi poczynają myśleć o zmniejszeniu fabrykacyi mąki; co naturalnie pociąga już za sobą zniżenie ceny pszenicy.

— Nowy Jork 23 Lutego. —

Handel mąką bardzo słaby. — Zapas pszenicy coraz bardziej się powiększa; a w tym stosunku cena jej upada. — Cena żyta zamorskiego zniżyła się nieco; toż miało miejsce i co do owsa, w skutek znacznego dowozu z południa.

Fabrykacya cukru we Francyi.

Monitor francuzki zawiera następujące wypadki z roku 1836:

„W 431 gminach było 542 cukrowni czynnych, a 39 nieukończonych.

	Przerobiono buraków.	*Z nich otrzymano cukru surowego.*
1835 r. —	668,986,762 kilogr.	za 30,349,340 fran.
1836 r. —	1,012,770,589 —	— 48,968.805 —
Przewyżka w 1836 r.	343,783,827 kilogr.	za 18,619,465 fran.

Takie wypadki nie potrzebują wcale kommentarzów. I Niemcy — mówi Gazeta Handlowa — wkrótce mieć będą własny cukier, — „a kawę mąką będą płacić." — A kiedyż to my to samo mówić będziemy mogli? — Tymczasem zobaczmy jakaby to summa wpłynęła do kassy rolników, gdyby u nas miała miejsce podobna fabrykacya cukru.

Kilogram równa się pols. funt. $2\frac{1}{2}$. Zatem w roku 1836 zprodukowano we Francyi 12,659,632 korcy (po 200 funt.) buraków. — Według obliczenia W. Bełzy (a), czysty zysk na korcu buraków (np. w Gubernii Lubelskiej) wynosiłby zł. 3 gr. $27\frac{1}{4}$. Weźmy okrągłą summę zł. 3; przeto za powyższą ilość buraków otrzymaliby PP. Ziemianie 37,978,896 zł. Ma się rozumieć po potrąceniu kosztów uprawy buraków i przerobienia ich na cukier. — Zaiste nie bagatela. *Red.*

(a) Patrz: O wyrabianiu cukru z buraków przez Józefa Bełzę w Warszawie 1837 r. stron. 269.

Doniesienia Gospodarskie.

Doniesienie o przedaży owiec czystej rassy Negretti.

Dla PP. Gospodarzy, którzy sobie życzyli wiedzieć, gdzieby można dostać, i po jakiej cenie, czystej rassy owiec Negretti, zamieszczam następujące uwiadomienie z Ekonom. Neuigk. na rok 1837 wyjęte.

Theresienfeld przy Wiener-Neustadt w Niższej Austryi.

Zakład wychowu i przedaży oryginalnych owiec hiszpańskich z owczarń Paular, Guadeloup i Negretti.

Z mego tutejszego zakładu czysto-oryginalnych hiszpańskich owiec z owczarń wyżej wymienionych, przedaję corocznie od lat 30 w dowolnych ilościach około 700 tryków zdrowych, welnistych, i tyleż 1, 2, 3 i 4roletnich maciorek. Są one podzielone na dwie klassy; w pierwszej mieszczą się te, których włos wełny trzyma 5 stopni wełnomierza Dollonda, z drugiej 6 stopni. Cena tryka od 50 do 100 zł. reńs.; maciorki od 30 do 50 zł. r. Owce te pochodzą od tych, które w roku 1803 sprowadziłem z Hiszpanii z wyżej wymienionych owczarń. Odznaczają się one od innych największą welnistością, mocną i wielką budową ciała, tudzież wytrwałością na wpływy przyrodzone; przytem dają wełnę cienką, delikatną, sprężystą.

Każdy z tych trzech gatunków był sam w sobie rozpłodzony, za pomocą puszczania tryka z ręki, z najstaranniejszym doborem sztuk rozplodowych.

Tryki celujące szczególniejszą cienkością i dobrocią wełny, tudzież jej obfitością, kosztują 200 i więcej nawet zł. reń.

Przedaż rozpoczyna się od miesiąca sierpnia i

trwa niemal przez cały rok. Namienić wypada, iż jeżeli kupno ma miejsce na wiosnę przed strzyżą, kupujący płaci prócz ustanowionej ceny za tryka, także i za wełnę, a mianowicie: za wełnę z tryka 8, a z maciorki 5 zlr. Maciorki kotne przedają się o 25 proc. wyżej nad summę oznaczoną; natomiast cena 4roletnich macior i 5cioletnich tryków zniża się o 20 proc.

Podług powyższych cen stałych, przyjmują się corocznie obstalunki. Wybór macior przezemnie tylko być może uskuteczniony, nigdy zaś przez kupującego, a to dla tego, aby każdy z licznych corocznie nabywców owiec w mowie będących, bezstronnie był zaspokojony. Każda przedająca się partya, składa się w równej liczbie z maciorek 1, 2, 3 i 4roletnich.

Na żądanie, owce te być mogą prowadzone do granicy Państwa Austryackiego, przez moich wprawnych owczarzy, a to za bardzo małem wynagrodzeniem.

Bliższą wiadomość udziela podpisany.

Bernhard Petri,
Radca Ekonomiczny i właściciel ziemski.

Przedaż tryków Szlązkich.

(*Nadesłane.*)

Owczarnia moja założoną została przed dwudziestu laty z najszlachetniejszych maciorek hiszpańskich i najcelniejszych tryków, za bardzo wysoką cenę nabytych. Skutkiem dobrego hodowania, a mianowicie starannego parzenia, posiadam dziś tryki, które połączają zupełne ustalenie (constance) rassy, z wysokim stopniem cienkości i nabitości wełny o tępych kosmkach. Przekonany jestem, iż prawdziwy znawca, obejrzawszy je, przyzna: że pod powyższemi względami, równać się one mogą z trykami z najsławniejszych owczarń szlązkich. — Stosując się do obecnych w gotówkę tak bardzo ubogich czasów, ustanowiłem cenę tychże tryków o wiele niższą od ceny w innych szlązkich owczarniach zwyczajnej (więcej może od mojej znanych, ale za to swoją głośność bardzo drogo sprzedających).

Mieszkając nad granicą polską, gotów jestem, dla ułatwienia PP. Gospodarzom polskim nabycia tychże tryków, doprowadzić je na żądanie do pogranicznego Urzędu Ekonomicznego Sisków pod miastem Praszka, w królestwie polskiem. — W tym atoli razie, upraszam mających chęć kupna, o wskazanie mi listownie kilka dni naprzód dnia, w którym w mowie będące tryki mają być okazane w rzeczonym Urzędzie Ekonomicznym Sisków.

Koselwitz pod Landsbergiem w górnym Szlązku dnia 26 Stycznia 1837 r.

Właściciel von Paczyński.

Propozycya P. Paczyńskiego byłaby zaiste bardzo korzystną dla mających potrzebę nabycia tryków (jeżeli podobnych w kraju nie można dostać), gdyby się można przekonać o rzeczywistem ustaleniu, czyli o czystej krwi, owczarni P. Paczyńskiego; na czem, jak to już powszechnie wiadomo, najwięcej zależy. — Może PP. Gospodarzom naszym na granicy mieszkającym, bliżej jest znaną w mowie będąca owczarnia. Uczyniliby więc przysługę swym ziomkom, gdyby raczyli udzielić do niniejszego pisma swoich w tej mierze uwag. *Red.*

Przedaż wyki.

W Warszawie przy ulicy Pawiej Nro 2327, dostać można wyki szarej; ćwierć po zł. 4.

Przedaż nasienia koniczyny czerwonej.

W dobrach Giżyce, w Obwodzie Gostyńskim, 2 mile za Sochaczewem, jest do sprzedania nasienie koniczyny czerwonej, po cenie umiarkowanej, za której dobroć właściciel zaręcza. Gdyby kto życzył sobie mieć takowe do Warszawy dostawione, zechce się o to zgłosić pod Ner 385 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dziedzińcu w małej oficynie na dole. Wszakże obstalunek

na tydzień naprzód zrobiony być winien. Kupującym w większej ilości stosowny rabat przyrzeka się.

Doniesienie Literackie.

Zapowiedziane już dawniej dzieło: O wyrabianiu cukru z buraków przez Józefa Bełzę, Magistra filozofii, obojga prawa i administracyi, Professora chemii i technologii w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, wyszło z druku, i zawiera: Część pierwsza o uprawie buraków. O różnych odmianach buraka. O wyborze gruntu pod uprawę buraków. O zmianowaniu czyli kolei, w jakiej buraki siane lub sadzone być mają. O mierzwieniu gruntów pod buraki. O przyrządzaniu gruntów pod zasiew lub sadzenie buraków. O sianiu lub sadzeniu buraków. O pieleniu i wzruszaniu ziemi po zasiewie. Okoliczności szkodliwie na buraki wpływające podczas ich wzrostu. O zbiorze buraków. O przysposobieniu nasienia. O przechowywaniu buraków. O wartości buraków w porównaniu z innemi roślinami, i o kosztach uprawy. — Część druga. O przerabianiu buraków. O otrzymywaniu cukru z buraków. O przejaśnianiu cukru syropem. O rafinowaniu cukru. O domowym sposobie wyrabiania cukru z buraków. O ogólnych własnościach cukru. Rozbiór chemiczny buraków. O użytkowaniu z wytłoczyn i melarów. O nakładach na cukrownią z buraków, kosztach jej utrzymania i zarobku. O wypalaniu węgla z kości, jego odświeżaniu, i t. p. Niektóre uwagi ogólne nad wyrabianiem cukru z buraków. — Część trzecia. Opis machin i aparatów po cukrowniach używanych. Opisy machin. Siewniki. Płoknica. Tarka. Prasy. Różne aparaty. Cedzidła. Piece do odświeżania węgla z kości. Kotły, pod któremi opisane są wszelkie aparaty do warzenia syropu służące. O użytkach pary wodnej w cukrowniach. Urządzenie cukrowni. Cała część 3cia mechaniczna, wraz z ośmiu tablicami rycin pod stal wyrobionych, wykonaną została przez P. A. Bernhardt, Professora Technologii mechanicznej w b. Szkole Politechnicznej Warszawskiej. Niniejszego dzieła składającego się z kilkudziesiąt arkuszy druku i 8 tablic rycin, sprzedaje się exemplarz w Warszawie przy ulicy Miodowej w Księgarniach G. Sennewalda pod Nrem 481 i u S. H. Merzbacha pod Nrem 486, i w Redakcyi Tygodnika Rolniczo-Technologicznego przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789, po cenie zł. 20.

Rozmaite Przedmioty.

Główniejsze owczarnie w Węgrzech.

W Węgrzech Książę Esterhazy posiada 220 tysięcy owiec hiszpańskich, które wydają około 4000 centnarów wełny; Hr. Hunyady 30,000 owiec, 500 cent. wełny; Hr. Fasteties 60,000 owiec, 1200 cent. wełny; Książę Grasalkowicz 50,000 owiec, 1000 cent. wełny; Hrabiowie Ludwik, Stefan i Grzegorz Karolyi 75,000 owiec, 1500 cent. wełny; Hr. Szechenyi 75,000 owiec, 1500 cent. wełny; Arcy-Książę Karol 50,000 owiec, 1000 cent. wełny; Hr. Esterhazy 40,000 owiec, 800 cent. wełny; Książę Batthyany 60,000 owiec, 1200 cent. wełny; Hr. Batthyany 40,000 owiec, 800 cent. wełny; pomniejsi właściciele produkują rocznie około 150,000 do 180,000 cent. wełny. — Z tej wełny mała ilość przerabia się w kraju, reszta wychodzi za granicę, i przynosi około 18 do 20 milionów zł. austryackich, czyli około 72 do 80 milionów zł. pol.

Suszenie wytłoczyn burakowych w fabrykach cukru.

Podług Nru 23 z roku 1836 pisma Hermes, pewien rolnik francuzki w okolicy Valenciennes, wynalazł sposób suszenia wytłoczyn burakowych; które w tym stanie bardzo długo być mogą przechowywane. Są one podobne do otrąb, i zwilżone wodą, wyborną są paszą dla bydła rogatego.

Redaktor *Tygodnika* Nep. Kurowski przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. — w Drukarni XX. Pijarów.